

u a s a d n i e

Wyrokiem z dnia 30 listopada 2015 r. Sąd Rejonowy w Płocku w czterech sprawach połączonych z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. przeciwko (...) S.A. w W. o zapłatę kwot: 1.016,28 zł, 596,56 zł 513,00 zł i 1.758,30 zł tytułem dopłaty do świadczeń ubezpieczeniowych związanych z ubezpieczeniem AC pojazdów mechanicznych, naprawianych w (...) Sp. z o.o. w P., uwzględnił powództwo w całości (za wyjątkiem części roszczenia odsetkowego w jednej ze spraw) i obciążył pozwanego kosztami postępowania.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że okoliczności dotyczące uszkodzenia samochodów i ich naprawy przez (...) ((...)) Sp. z o.o. w P. we wszystkich połączonych sprawach były bezsporne. Pozwany nie kwestionował, że w związku z zawartymi z właścicielami uszkodzonych pojazdów umowami ubezpieczenia autocasco, ponosi odpowiedzialność za zwrot kosztów naprawy, co znalazło potwierdzenie w zrealizowanych przez pozwanego wypłatach części należnych odszkodowań, na etapie likwidacji powstałych szkód.

Sąd Rejonowy zauważył, że głównym przedmiotem sporu pomiędzy stronami, była wysokość zastosowanych przez warsztat naprawczy (ten sam we wszystkich sprawach) stawek wynagrodzenia za roboczogodzinę prac mechaniczno-blaharskich i lakierniczych. Pozwany zarzucił w tym kontekście, że zastosowane przez warsztat stawki roboczogodzin za prace mechaniczno-blaharskie w kwocie 165,00 zł netto i za prace lakiernicze w kwocie 175,00 zł netto były zawyżone w stosunku do stawek występujących na rynku lokalnym, przede wszystkim w związku z faktem, iż (...) Sp. o.o. w P. jako podmiot wykonujący naprawy nie posiadał autoryzacji producentów naprawianych pojazdów.

W celu ustalenia wysokości stosowanych w latach 2013-2014 na rynku lokalnym stawek za roboczogodziny prac mechaniczno-blaharskich i lakierniczych przez warsztaty zarówno autoryzowane, jak i nie posiadające autoryzacji producenta, Sąd Rejonowy na wniosek strony pozwanej dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego P. J. z zakresu techniki samochodowej, wyceny pojazdów i kosztów napraw. Sporządzoną opinię Sąd Rejonowy ocenił jako rzetelną i wiarygodną, albowiem biegły w jej treści w sposób jasny i precyzyjny przedstawił analizę wysokości stawek stosowanych przez działające na terenie P. i okolic warsztaty samochodowe, z uwzględnieniem kwestii posiadania przez warsztat autoryzacji producenta naprawianych pojazdów. Biegły przedstawił w opinii uzyskane informacje z poszczególnych warsztatów i wyliczył koszty napraw pojazdów w sprawach połączonych do wspólnego rozpoznania, przy zastosowaniu przyjętej przez biegłego stawki 130/130 zł netto. Nadto biegły w toku przesłuchania na rozprawie ustosunkował się do zastrzeżeń, zgłoszonych przez stronę powodową, oraz przeanalizował, w oparciu o posiadane wiadomości specjalne, wyposażenie i jakość usług naprawczych świadczonych przez (...) Sp. z o.o. w P., przyjmując stanowisko, że poziom tych usług i wyposażenia był zdecydowanie wyższy niż w przypadku niewielkich, nieautoryzowanych warsztatów samochodowych. W opinii uzupełniającej złożonej na rozprawie biegły, odpowiadając na zarzuty zgłoszone przez stronę powodową, wskazał źródła informacji o wysokości stawek wskazanych w opinii pisemnej i podał stawki stosowane przez podmioty wymienione w punkcie 10 pozwu. Mając powyższe na uwadze, Sąd Rejonowy uznał opinię biegłego P. J. za wiarygodną podstawę dokonanych w przedmiotowej sprawie ustaleń w zakresie wysokości rynkowych stawek wynagrodzenia za prace mechaniczno-blaharskie i lakiernicze, stosowanych w okresie od kwietnia 2013r. do kwietnia 2014r. przez warsztaty prowadzące działalność na terenie P. i okolic. Biorąc przy tym pod uwagę, że przeprowadzona przez biegłego analiza lokalnego rynku usług naprawczych miała charakter zupełny i opierała się na posiadanych przez biegłego wiadomościach specjalnych. W ocenie Sądu Rejonowego zgłoszony w pozwach (pkt 10) wniosek o zwrócenie się do lokalnych warsztatów o cenniki świadczonych usług nie zasługiwał na uwzględnienie, był bowiem nieprzydatny z punktu widzenia przedmiotu rozstrzygnięcia, wobec dysponowania opinią biegłego. Ponadto w ocenie Sadu pierwszej instancji, biorąc pod uwagę istotę sporu pomiędzy stronami i niekwestionowany przebieg postępowania likwidacyjnego, zbędne było zobowiązanie strony pozwanej do złożenia akt szkodowych w sprawach V GC 938/14 i V GC 1241/14 oraz przeprowadzenie dowodów wymienionych w punktach 2-13 pozwów w sprawach V GC 938/14 i V GC 939/14. Okoliczności, na jakie miały być przeprowadzone te dowody nie miały znaczenia w niniejszej sprawie.

Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 805 §1 k.c., w ramach umowy ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. W przypadku umowy ubezpieczenia majątkowego odpowiedzialność ubezpieczyciela wyraża się w obowiązku spełnienia świadczenia pieniężnego, polegającego na wypłacie odszkodowania za szkodę powstałą w wyniku przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 §2 pkt 1 k.c.). W odniesieniu do ubezpieczenia autocasco, odszkodowanie to, podobnie jak każde inne odszkodowanie ubezpieczeniowe, służy naprawieniu powstałej szkody majątkowej ubezpieczonego, natomiast zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela określa w sposób indywidualny i konkretny treść łączącego strony stosunku zobowiązaniowego. Biorąc to pod uwagę Sąd Rejonowy zakwalifikował dochodzone przez powoda roszczenie, zgodnie z art. 353 §1 k.c., jako przysługujące wierzycielowi w stosunku zobowiązaniowym uprawnienie do domagania się od dłużnika spełnienia świadczenia, polegającego w niniejszych sprawach na zapłacie przez pozwanego odszkodowania, w związku z zaistnieniem przewidzianego w umowie ubezpieczenia autocasco zdarzenia, powodującego szkodę i uzasadniającego odpowiedzialność pozwanego jako ubezpieczyciela (art. 805 §1 i §2 k.c.).

We wszystkich pozwach będących przedmiotem rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G., jako następca prawny poszkodowanych, domagał się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. pozostałych do zapłaty kosztów naprawy uszkodzonych pojazdów, objętych ubezpieczeniem autocasco. Sąd Rejonowy wskazał, że według ogólnych zasad odpowiedzialności cywilnej dotyczących ustalenia wysokości odszkodowania w związku z uszkodzeniem pojazdu, w sytuacji gdy doszło już do naprawy przez wybrany przez poszkodowanego warsztat naprawczy, a powód domaga się refundacji faktycznie poniesionych kosztów naprawy, obowiązkiem zakładu ubezpieczeń jest zwrot wszelkich celowych, ekonomicznie uzasadnionych wydatków, poniesionych w celu przywrócenia stanu poprzedniego. Kosztami „ekonomicznie uzasadnionymi” są zaś koszty ustalone według cen, którymi posługuje się wybrany przez poszkodowanego warsztat naprawczy dokonujący naprawy samochodu. Nie ma przy tym znaczenia fakt, że ceny te odbiegają (są wyższe) od cen przeciętnych dla określonej kategorii usług naprawczych na rynku. Istotne jest to, aby stawki te funkcjonowały na rynku lokalnym, tj. aby były faktycznie stosowane przez wybrany warsztat i nie odbiegały od cen występujących na rynku z miejsca zdarzenia lub miejsca zamieszkania poszkodowanego – co może mieć jedynie miejsce przypadku dokonania naprawy poza tym terenem. Oczywiście jest bowiem, iż skoro warsztat jest z rynku lokalnego, to tym samym kształtuje ceny tego rynku jako jego uczestnik.

Sąd pierwszej instancji zauważył też, że w przypadku umów autocasco, obok zasad określonych w kodeksie cywilnym, należy wziąć również pod uwagę postanowienia ogólnych warunków umów, które przewidują dodatkowe modyfikacje lub ograniczenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. Przepisy te powinny określać dokładnie, za jakie zdarzenia odpowiada ubezpieczyciel, jak również wskazywać według jakich kryteriów następuje ustalenie na przykład wysokości kosztów naprawy pojazdu przy szkodzie częściowej.

W niniejszej sprawie, w oparciu o warunki zawartych przez pozwanego z poszkodowanymi umów ubezpieczenia autocasco modyfikacja ogólnych zasad dotyczących ustalania kosztów naprawy polegała na tym, że obowiązkiem pozwanego była wypłata (w terminie 30 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku ubezpieczeniowym) odszkodowania pozwalającego pokryć koszty naprawy pojazdu, ustalone w zakresie wysokości stawek za roboczogodzinę prac naprawczych, na podstawie stawek stosowanych przez występujące na rynku lokalnym warsztaty o porównywalnej kategorii do warsztatu wykonującego naprawę.

Analizując przedstawioną treść ogólnych warunków ubezpieczeń komunikacyjnych Sąd Rejonowy wskazał na wstępie, że w orzecznictwie ukształtował się pogląd nakazujący, w razie niejasności czy wątpliwości co do poszczególnych postanowień ogólnych warunków ubezpieczenia, ich interpretację na korzyść ubezpieczonego, i uznający za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego obciążanie ubezpieczonych negatywnymi konsekwencjami wadliwej i niedbałej ich redakcji. Trafność tego poglądu potwierdzona została poprzez wprowadzenie w ustawie z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (j.t. – Dz. U. z 2013 r., poz. 950) przepisu art. 12 ust. 4, zgodnie z którym postanowienia o.w.u. sformułowane niejednoznacznie interpretuje się na korzyść ubezpieczającego, ubezpieczonego, uposażonego,

lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia. Jednocześnie z uwagi na to, iż ubezpieczenie ma zapewnić realną ochronę ubezpieczeniową ubezpieczonemu, wykładnia warunków umowy ubezpieczenia przewidujących ograniczenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za szkodę objętą ubezpieczeniem powinna być ścisła.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy Sąd Rejonowy podkreślił w kontekście ogólnych zasad naprawienia szkód komunikacyjnych, że w przypadku zwrotu faktycznie poniesionych kosztów naprawy pojazdu, odnoszenie tych kosztów do stawek z rynku miejsca zamieszkania poszkodowanego ma tylko sens wtedy, gdy naprawa jest wykonywana poza tym rynkiem. W sytuacji, gdy warsztat wykonujący naprawę funkcjonuje na rynku miejsca zamieszkania poszkodowanego, to warsztat ten kształtuje stawki występujące na rynku lokalnym, jako jego uczestnik. Bez znaczenia jest okoliczność, iż wybrany przez poszkodowanego warsztat może stosować wyższe stawki niż inne podmioty z lokalnego rynku, o ile faktycznie warsztat takie stawki stosuje w rozliczeniach ze swoimi klientami. W ocenie Sądu Rejonowego, w takiej sytuacji zbędne jest odnoszenie wysokości stawki stosowanej przez warsztat do innych warsztatów z tego samego rynku, nawet bowiem jeśli na tym rynku znajdzie się podmiot naprawiający samochody za niższe stawki, nie uzasadnia to obniżenia poniesionych przez poszkodowanego kosztów naprawy. Z kolei przyjęcie według postanowień o.w.u., iż nawet w przypadku warsztatu z rynku miejsca zamieszkania poszkodowanego, wysokość stawki powinna odpowiadać cenom usług stosowanym przez warsztaty porównywalnej kategorii do tego, który wykonuje naprawę, z uwagi na nieprecyzyjne określenie w o.w.u. sposobu ustalenia właściwej stawki, nie jest możliwe ustalenie uzasadnionej wysokości odszkodowania. W szczególności z warunków ubezpieczenia nie wynika, czy należy uwzględnić najniższą stawkę stosowaną przez warsztaty danej kategorii, stawkę przeciętną (średnią), czy też istotne jest, aby stawka warsztatu jedynie mieściła się w granicach stawek stosowanych przez warsztaty porównywalnej kategorii. W ocenie Sądu Rejonowego wątpliwości wywołało również użyte w umowie pojęcie „warsztatów porównywalnej kategorii”. Ogólne warunki umowy ubezpieczenia nie zawierają definicji tego pojęcia, natomiast samo określenie „kategoria”, zgodnie ze słownikiem języka polskiego (<http://sjp.pwn.pl>), oznacza grupę przedmiotów wyróżnioną ze względu na jakąś cechę wspólną. Z uwagi zaś na brak określenia w o.w.u., jakimi cechami wspólnymi odznaczać się powinny warsztaty w ramach grupy, nie sposób ustalić zakresu warsztatów do porównania z warsztatem wykonującym naprawę. Według stanowiska strony pozwanej, istotne znaczenie mieć powinno posiadanie przez dany warsztat autoryzacji producenta naprawianej marki pojazdu, jednak tego rodzaju cecha wspólna nie została wprost przewidziana w treści ogólnych warunków ubezpieczenia.

Biorąc pod uwagę przedstawione wątpliwości dotyczące precyzyjnego określenia granic odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczyciela oraz wymaganie, aby niejasne i niejednoznaczne postanowienia o.w.u. interpretować na korzyść ubezpieczającego, Sąd Rejonowy uznał, iż zasadnym jest określenie kosztów naprawy zgodnie ze stawkami za roboczogodziny przyjętymi przez dany warsztat z rynku miejsca zamieszkania poszkodowanego, o ile dana stawka faktycznie była stosowana przez ten warsztat w rozliczeniach z klientami samodzielnie zlecającym naprawę, a jedynie wówczas, gdy naprawy dokonuje warsztat spoza rynku lokalnego, konieczne byłoby odniesienie zastosowanych stawek do stawek innych warsztatów z rynku lokalnego, przy uwzględnieniu cech warsztatu wykonującego naprawę.

Zdaniem Sądu Rejonowego z przeprowadzonego w niniejszej sprawie dowodu z opinii biegłego wynikało, że przyjęte przez (...) Sp. z o.o. w P. stawki roboczogodzin prac blacharsko-lakierniczych w wysokości 165/175 zł netto stosowane były w okresie od kwietnia 2013r. do kwietnia 2014r. jedynie przez dwa warsztaty (w tym (...) P.) i były najwyższymi stawkami, jakie występowały na lokalnym rynku. Uwzględniając jednak przedstawione wyżej rozważania dotyczące niezbędnych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy podkreślić należy przede wszystkim, co wynikało z załączonych do pozwów faktur VAT, kalkulacji oraz opinii biegłego, że (...) Sp. z o.o. w P., jako lokalny warsztat wybrany przez poszkodowanych, stosował w latach 2013-2014 jednolite stawki wynagrodzenia za usługi napraw blacharsko-mechanicznych i lakierniczych, w wysokości 165/175 zł netto. Stawki te mieściły się wprawdzie w górnych granicach stawek stosowanych przez lokalne warsztaty naprawcze, jednak skoro były one faktycznie stosowane przez omawiany warsztat, to oznacza, że miały charakter rynkowy. Z opinii biegłego wynikało przy tym, że jakość wykonywanych przez ten warsztat usług naprawczych akceptowana była wyższa niż w przypadku niewielkich warsztatów nieautoryzowanych. Biorąc zatem pod uwagę, że (...) Sp. z o.o. w P., świadcząc klientom

w latach 2013-2014 usługi naprawy pojazdów przy faktycznym zastosowaniu stawki wynagrodzenia na poziomie 165/175 zł netto za roboczogodzinę, był w stanie utrzymać się na lokalnym rynku podmiotów świadczących usługi blacharsko-lakiernicze, to oznacza, że przyjęta przez ten warsztat stawka roboczogodzin miała charakter rynkowy i brak było uzasadnionych podstaw dla obniżenia żądanych przez powoda kosztów naprawy tylko z tego powodu, że inne warsztaty mogły tę samą usługę wykonać taniej, chociażby przy zastosowaniu stawek 90/90 zł netto. Podstawy takiej nie dawały w szczególności analizowane wyżej niejasne i niejednoznaczne postanowienia o.w.u. W ocenie Sądu Rejonowego nie było przy tym uzasadnione obniżenie podlegającej zastosowaniu stawki do wysokości 130 zł określonej przez biegłego, skoro brak było dowodu, aby stawki przyjęte przez warsztat wybrany przez poszkodowanych nie miały rzeczywistego, rynkowego charakteru. W tych okolicznościach, wobec braku wykazania przez stronę pozwaną, że przyjęta przez lokalny warsztat dokonujący napraw uszkodzonych pojazdów stawka 165/175 zł netto za roboczogodzinę prac blacharsko-lakierniczych została wykreowana jedynie na potrzeby rozliczeń z ubezpieczycielami, Sąd Rejonowy uznał wskazaną stawkę jako uzasadnioną przy obliczeniu należnych odszkodowań.

Reasumując powyższe rozważania, Sąd Rejonowy w wydanym wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwoty żądane poszczególnymi pozwami.

W apelacji pozwany zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego częściowo: ponad kwotę 349,31 zł, ponad kwotę 294,11 zł, ponad kwotę 152,00 zł oraz ponad 861,02 zł – zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 824¹ § 1 k.c. w zw. z art. 363 § 1 k.c. oraz 361 k.c. i 354 § 2 k.c. poprzez błędną ich interpretację i zasądzenie na rzecz powoda kwoty pociągającej dla zobowiązanego nadmierne koszty i przekraczającej wysokość poniesionej szkody;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i rozstrzygnięcie z pominięciem stanowiska biegłego wyrażonego w sprawie.

W związku z tym pozwany wniósł o zamianę zaskarżonego wyroku w zakresie zaskarżenia i oddalenie powództwa ponad wskazane wyżej kwoty, a także rozstrzygnięcie o kosztach postępowania stosownie do wyniku sprawy. Wniósł również o zasądzenie od powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł od jej oddalenia oraz zasądzenie od powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie w całości, pomimo tego, że pozwany nie podniósł zarzutu naruszenia prawa materialnego przez wadliwe zastosowanie przez Sąd Rejonowy art. 12 ust. 4 ustawy o działalności ubezpieczeniowej (j.t. – Dz. U. z 2013 r., poz. 950), zgodnie z którym postanowienia o.w.u. sformułowane niejednoznacznie interpretuje się na korzyść ubezpieczającego, ubezpieczonego, uposażonego, lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia. Sąd Okręgowy nie będąc związany zarzutami prawa materialnego mógł jednak to uchybienie wziąć pod uwagę z urzędu.

Sąd Rejonowy dokonując interpretacji ogólnych warunków ubezpieczenia AC mających zastosowanie w sprawie w sposób dowolny uznał, że pojęcie „warsztaty naprawcze porównywalnej kategorii” wymaga definicji ze względu na wątpliwość co do tego jaka cecha wspólna powinna być wzięta pod uwagę dla celów porównawczych. Zdaniem Sądu Okręgowego nadmierna kazuistyka ogólnych warunków ubezpieczenia jest zbędna ponieważ czyniłaby je aktami zupełnie nieczytelnymi. Tam więc gdzie podstawowe zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego pozwalają na doprecyzowanie określonych definicji, tam zapisy ogólnych warunków ubezpieczenia mogą opierać się na klauzulach ogólnych. Organ orzekający jest wyposażony w dostateczne instrumenty pozwalające na dokonywanie oceny sformułowań języka polskiego. Sąd Rejonowy powinien więc zdawać sobie sprawę, że porównywalność jest tym pełniejsza im więcej kryteriów badawczych bierze się pod uwagę, co nie oznacza, że w przypadku małej liczby kryteriów porównawczych podobieństwa i różnice warsztatów naprawczych nie mogą być ze sobą zestawiane.

Nie trzeba być specjalistą z zakresu ekonomiki przedsiębiorstw aby wiedzieć, że zakłady naprawy samochodów mogą być porównywane przez pryzmat posiadania autoryzacji producenta (w tych przypadkach producent gwarantuje najwyższą jakość naprawy, zobowiązując kontrahentów do wyposażenia warsztatów w specjalistyczny sprzęt diagnostyczny i naprawczy), przez pryzmat bazy lokalowej, specjalistycznego parku maszynowego, ilości zatrudnionych specjalistów, czy też przez pryzmat szybkości świadczonych usług, czasu naprawy, dostępności dla klientów i przystosowania do ich oczekiwań. W sprawach wymagających wiedzy specjalistycznej sąd orzekający zawsze zaś może zwrócić się do biegłego, aby dokonując oceny stosowanych cen wziął pod uwagę zakłady naprawcze podobnej kategorii. W takim przypadku nie sposób poddawać w wątpliwość postawionych przez biegłego tez. Specjalista określonej branży jest bowiem w stanie w sposób bezbłędny ocenić, które jednostki są porównywalne.

Reasumując stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy w sposób wadliwy wyeliminował postanowienie ogólnych warunków ubezpieczenia AC, nakazujące w przedmiotowych sprawach ustalenie świadczenia odszkodowawczego na w oparciu o stawki stosowane w warsztatach porównywalnej kategorii. W ten sposób Sąd Rejonowy wadliwie zastosowała ogólne zasady naprawienia szkód zapominając, że w przedmiotowym wypadku priorytetem jest umowa między ubezpieczonym, a zakładem ubezpieczeń. Umowa kształtuje więc zasady rozliczania szkód, a odszkodowanie z AC nie może podlegać dyspozycji art. 363 k.c. Jest to bowiem w istocie świadczenie ubezpieczeniowe, które może, ale nie musi zmierzać do pełnej restytucji. Jak stanowi przepis art. 805 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się bowiem spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku. Tylko w przypadku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawy szkody świadczenie ubezpieczeniowe musi zmierzać do pełnej restytucji.

W przedmiotowych przypadkach ubezpieczeni, akceptując ogólne warunki ubezpieczenia AC wyrazili zgodę na rozliczenie szkód w pojazdach poprzez przyznanie świadczenia w kwocie ustalonej na podstawie stawek stosowanych w warsztatach naprawczych funkcjonujących na rynku lokalnym. Nie będąc ograniczeni w wyborze warsztatu, ubezpieczeni mieli więc świadomość, że otrzymają świadczenie, które nie musi odpowiadać wysokości faktury wstawionej przez zakład naprawczy - jeśli zastosowane stawki będą wyższe od stawek w warsztatach porównywalnej kategorii.

W efekcie, w przedmiotowej sprawie stawki stosowane przez (...) w ogóle nie mogły być brane pod uwagę, bez względu na to, czy kreują one ceny usług naprawy pojazdów w P., czy też są jednostkowe. Nie mogły być także brane pod uwagę stawki stosowane przez (...) P., skoro tylko ten zakład stosuje stawki zbliżone do stawek (...). Ogólne warunki ubezpieczenia mówią bowiem o warsztatach porównywalnych, a nie jednym warsztacie. W efekcie biegły sądowy prawidłowo zauważył, że skoro w warsztatach posiadających autoryzację producenta na terenie P. obowiązywały stawki od 130 do 140 zł za roboczogodzinę netto, to mając pod uwagę brak autoryzacji (...) do naprawy samochodów marek objętych ubezpieczeniem w czterech połączonych sprawach, właściwa jest stawka 130 zł. Znamienne jest, że biegły na rozprawie w dniu 16 listopada 2015 r. poparł swoją opinię pisemną i nie wycofał się z niej. Biegły podkreślił, że nawet w przypadku podmiotów, które rzekomo stosowały stawki takie jak (...), widział on kalkulacje na poziomie 120 zł. Wskazał też, że w kontaktach ze zwykłymi klientami stosowane są najczęściej znacznie niższe stawki, co może świadczyć o kreowaniu wyższych stawek na potrzeby rozliczeń z zakładami ubezpieczeń. Strona pozwana opinii tej zaś nie zakwestionowała.

W kontekście obu opinii biegłego (pisemnej i ustnej) zupełnie niezrozumiałe było więc stanowisko Sądu Rejonowego. Pomimo tego, że Sąd pierwszej instancji zaakceptował w całości opinię, uznał ją za profesjonalną, wyczerpującą i wszechstronną, to w istocie całkowicie zignorował jej tezy. Sąd Rejonowy doprowadził w ten sposób do naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. Wynikało to prawdopodobnie z faktu wadliwego wyeliminowania przy rozstrzyganiu postanowień ogólnych warunków ubezpieczenia i przyjęciu, że stawki (...) w bezspornej wysokości 165 – 170 zł również kreują rynek, a więc mają charakter rynkowy. Taki wniosek nie wymagał jednak w ogóle budowania stanu faktycznego w oparciu o opinię biegłego sądowego.

W efekcie Sąd Rejonowy dopuścił się również naruszenia prawa materialnego. Naruszenie to dotyczyło jednak art. 805 § 1 k.c. (a nie przepisów wskazanych przez pozwanego) przez przyznanie powodowi świadczenia pieniężnego

w wysokości wyższej niż pozwalała na to umowa. Istotą sporu nie była bowiem szkoda, którą właściciele pojazdów ponieśli w kwocie równoważnej realnym kosztom naprawy, ale ustalenie, czy na podstawie ubezpieczenia AC pozwany zobowiązany był pokryć tę szkodę w pełnej wysokości, czy do kwoty wynikającej ze stawek w warsztatach porównywalnej kategorii. Ustalenie to wypadło na niekorzyść strony powodowej.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.c. zmienił zaskarżony wyrok zgodnie z wnioskami apelacji, oddalając odpowiednio powództwa: ponad kwotę 349,31 zł, ponad kwotę 294,11 zł, ponad kwotę 152,00 zł oraz ponad 861,02 zł.

O kosztach postępowania w pierwszej instancji orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c.

W pierwszym przypadku powód odniósł porażkę w zakresie 65,73% roszczenia. Mając więc na uwadze fakt, że ogólna suma kosztów tej sprawy (sprawy głównej, w której doszło do wydania opinii) wyniosła 1.119,40 zł (z czego na powoda przypadła opłata od pozwu 30 zł i wynagrodzenie pełnomocnika 197,00 zł, a na pozwanego wynagrodzenie biegłego 695,40 zł i wynagrodzenie pełnomocnika 197,00 zł) Sąd Okręgowy uznał, że powoda obciąża 65,73 % tej sumy, czyli 735,78 zł. Skoro więc powód poniósł już łącznie wydatki w kwocie 227,00 zł, to obciąża go różnica w wysokości 508,78 zł na rzecz strony pozwanej.

W drugim przypadku powód odniósł porażkę w zakresie 50,70% roszczenia, co przy wydatkach 227,00 zł (powód) i 197,00 zł (pozwany) nakazywało wzajemne zniesienie kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego.

W trzecim przypadku powód odniósł porażkę w zakresie 70,37%. Mając więc na uwadze, że ogólna suma kosztów tej sprawy wyniosła 424,00 zł (z czego na powoda przypadła opłata od pozwu 30 zł i wynagrodzenie pełnomocnika 197,00 zł, a na pozwanego wynagrodzenie pełnomocnika 197,00 zł) Sąd Okręgowy uznał, że powoda obciąża 70,37% tej sumy, czyli 298,36 zł. Skoro więc powód poniósł już łącznie wydatki w kwocie 227,00 zł, to obciąża go różnica w wysokości 71,36 zł na rzecz strony pozwanej.

W czwartym przypadku powód odniósł porażkę w zakresie 51,03% roszczenia, co przy wydatkach 647,00 zł (powód) i 617,00 zł (pozwany) nakazywało wzajemne zniesienie kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego.

O kosztach instancji odwoławczej Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Na koszty te złożyły się cztery opłaty od apelacji (w czterech połączonych sprawach) oraz wynagrodzenia pełnomocnika, ustalone w każdej ze spraw odpowiednio do wartości przedmiotu zaskarżenia, na podstawie przepisów obowiązujących do 31 grudnia 2015 r.